

ALEFABET  
CZECHOW  
ICZAZA  
WYSTAWA  
GRAFIKA  
MICHAŁA  
PIEKARSA  
KIEGGO

MUZEUM JÓZEFA CZECHOWICZA LUBLIN 15.12.2023 - 29.02.2024





LOTNIK ŚLEPY

LOTNICTWO POLSKIE

MIRTE I

WY SIE  
AŁY.

AWWIE

A  
C  
L  
W  
G  
M  
P  
K

L  
Z  
C  
Y  
R  
I

E  
E  
Z  
S  
A  
C  
E  
E

A  
C  
A  
T  
F  
H  
K  
G

B  
H  
O  
A  
A  
A  
O

E  
O  
W  
A  
K  
Ł  
R  
S

T  
W  
A  
S

**Kurator wystawy Katarzyna Rzehak**

Curator of the exhibition Katarzyna Rzehak

**Muzeum Józefa Czechowicza w Lublinie 15.12.2023 - 29.02.2024**

Muzeum Józefa Czechowicza 15.12.2023 - 29.02.2024



# KIEDY LITERA JEST OBRAZEM

**S**ztuka jest dziedziną ekonomiczną, nie lubi strat, naddania, braku oszczędności. Wszyscy genialni artyści są mistrzami zwięzłości i syntezy, jak Picasso, który za pomocą kilku kresek potrafił skumulować napięcie estetyczne i powiedzieć więcej, niż malarze godzinami stojący przy sztalugach. Są kultury, jak islam, które w wyniku nakazów religijnych, zaniechały sztuki przedstawiającej i wyraziły cały swój świat w zapisie form abstrakcyjnych. Sztuka porzucająca naśladowanie natury i dosłowność ma dodatkowy walor, jak arabeska, która ma początku ani końca, ponieważ jest poszukiwaniem nieskończoności.

## Sobota czyli ja

Michał Piekarski jest zwolennikiem sztuki nieprzedstawiającej, lubi abstrakcję, zwięzłe formy. W zaprojektowanym przez siebie foncie Sobota, który jest jego estetyczną wizytówką, zaniechał szeryfów i wszelkiej ozdobności. Sobota jest „condensed” czyli wysoka i smukła, każdą literę można zamknąć w prostokącie. Kto zna Michała osobiście, wie, że sam wygląda jak litera z Soboty – zawsze w nienagannym czarnym T-shircie, czarnych dżinsach, czarnych butach. Szczupły, elegancki, na luzie. Nawet po latach nie sposób Michała nie poznać – inaczej niż wszyscy – zawsze wygląda tak, jak wtedy kiedy widzieliśmy go ostatnim razem.

# Klasyk syntezy

Twórczość Michała Piekarskiego, badana w porządku chronologicznym jest konsekwentną drogą do syntezy. Począwszy od dyplomu u wybitnego grafika i współtwórcy polskiej szkoły plakatu – Macieja Urbańca – na który Michał zaprojektował cykl plakatów antyalkoholowych, przez świetne okładki skryptów SGGW, znaczki, które są już klasykami i ikonami wzornictwa PRL-u, książki i wreszcie przez kilkanaście tytułów kolorowych magazynów. Wszędzie gdzie pracował i na wszystkim czego dotknął zostawił swój ślad, absolutnie nie do pomylenia z inną ręką. Minimalistyczny, oszczędny, a równocześnie pociągający estetycznie i emocjonalny.

# Mistrzowska szkoła prostoty

Jaka jest geneza tego stylu? O swoim mistrzu, Macieju Urbańcu, Michał mówi z humorem

*– Przychodziło się do niego na korektę, a on siedział zgarbiony z papierosem. Nogi miał zaplecione wokół nóg krzesła, kiwał się i nic nie mówił. Patrzył na przyniesioną przez studenta pracę, milczał i dalej się kiwał. Na koniec coś bąkał, jakieś jedno zdanie. I to było wszystko. Ale to jedno zdanie, jeden ruch ręki Urbańca, były warte więcej niż wykłady innych. To była osobowość.*


Dziś Michał sam jest taką osobowością. Uczy swoich studentów prostoty, skupienia i estetycznej koncentracji. I tego, że artysta rozwija się cały czas. Sam zaczął szukać graficznej syntezy dla ulubionych wierszy kilka lat temu. Pierwsze poetyckie translacje były czarno-białe. W kolejnych używał zawężonej gamy kolorystycznej. Teraz pokazuje 25 prac będących ilustracjami wierszy wybitnego poety Józefa Czechowicza w olśniewających gamach kolorystycznych.

# Kalejdoskopy słów

Od wierszy Czechowicza w interpretacji Michała Piekarskiego trudno oderwać wzrok. To jak zabawa kalejdoskopem: sypiące się wielobarwne elementy, w ciągłym ruchu, zachęcające do śledzenia sensu, a równocześnie dające wielką przyjemność krążenia i błąkania się okiem po formach liter i przestrzeniach między nimi. Wielkie inicjały jako dominanty, rzędy małych liter jako szeregi im podporządkowane. Piony i poziomy jak u mistrzów międzywojennej awangardy. Gdzieniegdzie ścieżki tekstu niemal nieczytelne. Coś się udaje skleić i złapać sens, ale momentami ten sens się gubi. Ale wtedy trzyma nas kolor, uroda znaków i relacje przestrzenne między nimi. Najważniejsze, że wciąż chce się w tych wierszach-obrazach pozostać. I to jest właśnie siła osobowości i wizji, tak silnej i sugestywnej, że trzyma widza w napięciu i pragnieniu, by to trwało, by się nie skończyło. Jak w arabesce, która nie ma początku ani końca, bo szuka nieskończoności ■

**Katarzyna Rzehak**  
kurator wystawy

# WHEN A LETTER IS AN IMAGE



**A**rt is a field of economy, it does not like waste, superfluity, lack of economy. All brilliant artists are masters of brevity and synthesis, like Picasso, who was able to accumulate aesthetic tension with a few lines and say more than painters standing at their easels for hours. There are cultures, like Islam, which, as a result of religious injunctions, have abandoned representational art and expressed their entire world in the notation of abstract forms. Art that abandons the imitation of nature and literalism has an added value, like the arabesque, which has no beginning or end because it is a search for the infinite.

## Sobota is me

Michał Piekarski is a proponent of non-representational art, he likes abstraction, concise forms. In the Sobota (Saturday) font he designed, which is his aesthetic hallmark, he abandoned serifs and all ornamentation. Sobota is “condensed”, tall and slender, each letter can be enclosed in a rectangle. Anyone who knows Michał personally knows that he himself looks like a letter from Sobota – always in an impeccable black T-shirt, black jeans, black shoes. Slim, elegant, relaxed. Even years later, it’s impossible not to recognise Michał – different from everyone else – he always looks the same as when you saw him last time.

# A classic of synthesis

Michał Piekarski's works, examined in chronological order, are a consistent path to synthesis. Beginning with his graduation from the eminent graphic designer and co-founder of the Polish Poster School - Maciej Urbaniec - for which Michał designed a series of anti-alcohol posters, through the excellent covers of SGGW academic books, stamps that were already classics and icons of design in the People's Republic of Poland, books, and finally a dozen or so titles of colour magazines. Everywhere he worked and on everything he touched he left his mark, absolutely unmistakable from another hand. Minimalist, economical, yet aesthetically appealing and emotional at the same time.

## The master school of simplicity

What is the genesis of this style? Michał speaks of his master, Maciej Urbaniec, with humour:

*- You would come to him for a correction and he would sit hunched over with a cigarette. His legs were curled around the legs of the chair, he swayed and said nothing. He looked at the paper brought by the student, remained silent and continued to sway. At the end he mumbled something, a single sentence or so. And that was all. But that one sentence, that one movement of Urbaniec's hand, were worth more than the lectures of others. It was a personality.*

Today Michał is such a personality himself. He teaches his students simplicity, focus and aesthetic concentration. And that an artist develops all the time. He himself started looking for a graphic synthesis for his favourite poems a few years ago. His first poetic translations were in black and white. In the subsequent ones, he used a

narrow range of colours. Now he is showing 25 works that are illustrations of poems by the eminent poet Józef Czechowicz in brilliant ranges of colour.

## Kaleidoscopes of words

It is hard to take your eyes off Czechowicz's poems as interpreted by Michał Piekarski. It's like playing with a kaleidoscope: bursting with multicoloured elements, in constant motion, inviting you to follow the meaning and at the same time giving you the great pleasure of circling and wandering with your eye around the letterforms and the spaces between them. Large initials as dominants, rows of small letters as rows subordinated to them. Verticals and horizontals like the masters of the inter-war avant-garde. In places, the paths of the text are almost illegible. Something manages to stick together and catch the sense, but at times this sense is lost. But then we are held up by the colour, the beauty of the characters and the spatial relationships between them. Most importantly, one still wants to linger in these poem-pictures. And that is the power of personality and vision, so strong and evocative that it holds the viewer in suspense and the desire for it to continue, for it not to end. As in an arabesque that has no beginning or end, because it seeks infinity ■

**Katarzyna Rzehak**  
exhibition curator

# GIMNASTYKA LITERACKA DL DLA NOWATORÓW SZT ODPOWIEDNIMI TOWAR

Piotr Rypson, Nie gęsi, Karakter, 2017

## **Katarzyna Rzehak: Kochasz poezję?**

**Michał Piekarski:** Może tak bym tego nie powiedział, raczej, że cieszy mnie słowo, kocham książki, uwielbiam czytać. Jak w książce znajduję wiersz – czuję radość. Odkrywam słowa, które przez sąsiedztwa innych słów znaczą coś zupełnie niespodziewanego. Czytam „noc głęboka wszystko uśpi i oniemi” – i jestem oniemiały.

## **Jak to się stało, że zaczęłeś tworzyć graficzne translacje wierszy?**

Zacząłem się od książki o modzie, którą zaprojektowałem w 2016 dla Wydawnictwa Bosh. W książce wszystko było jak należy: ilustracje i zdjęcia oblane tekstem. Trzy lata później, wykorzystując warstwę wizualną tej książki, porwałem się na ambitny pomysł: postanowiłem opowiedzieć o zmianach w stylu ubierania się i o estetyce epok, tylko za pomocą obrazów i ich kompozycji.

## **Samymi obrazami, bez tekstu?**

Tak, poczułem, że obraz i napięcia kompozycyjne są tak sugestywne, że można opowiedzieć nimi historię bez słów. To był karkołomny pomysł, bo każda epoka musiała sama o sobie „świadczyć” za pomocą ilustracji i ich układów. Tekst umieściłem na końcu. Wtedy po raz pierwszy dokonałem przełożenia narracji na obrazy i układ graficzny. Eksperyment był tak udany, że stał się moim doktoratem, który obroniłem na ASP w Warszawie w 2019.

## **Czy to nie wbrew zasadom, jakich się trzymałeś całe życie projektując magazyny? Przecież w gazecie i tradycyjnej książce tekst i ilustracje wzajemnie się uzupełniają.**

Właśnie dlatego to było takie trudne. Musiałem „wyjść z siebie”, zostawić cały bagaż dotychczasowych do-



# A GRAFIKÓW UKI, POECI ZAWSZE BYLI ZYSZAMI BRONI”.

świadczeń i wymyślić coś zupełnie nowego. Zamiast czytelności, tego, że musi być „po kolei”, „dla czytelnika”, ustawiłem wszystko w zupełnie nowym porządku. Dużo mnie to kosztowało, ale opłacało się, bo ta gimnastyka i wysiłek otworzyły mi głowę.

**A jak przeskoczyłeś z książki o modzie do graficznych translacji poezji?**

To przez moją pasję do typografii, piękna zapisu. Ponieważ zawsze fascynowały mnie litery, postanowiłem zaprojektować swój własny, autorski krój. W ten sposób powstała Sobota. To jest font taki, jak lubię: jednoelementowy, męski, o prostych, wysokich literach. Nazwałem go Sobota, bo zacząłem nad nim pracować właśnie w sobotę.

**Ty i Sobota to jak Robinson Crusoe i Piętaszek, który w angielskim oryginale ma na imię Friday.**

Nie do końca, bo font Sobota jest w całości moim dziełem, a nie tylko nadanym imieniem, ale rzeczywiście Sobota wniosła sobą tyle energii, że poczułem że mogę nią wyrazić więcej niż tylko zapis słów. Sobota miała premierę w książce „Grzegorz Ciechowski, Andrzej Świertlik”, wydanej w 2017. Zobaczyłem jak wygląda w druku, jaki ma graficzny potencjał.

**Nie mogę się doczekać, kiedy Sobota spotka jakiś wiersz!**

Już, już, zaraz spotka. I to wielką polską liryczkę – Marię Pawlikowską-Jasnorzewską. To jedna z moich ulubionych poetek: bliska, słodka, oczywista. Chciałem się pobawić typografią i przełożyć jej utwory na kompozycje graficzne. Najpierw postanowiłem użyć liter i fotografii, ale wiązało się to z tyłoma komplikacjami z zakupem, prawami do zdjęć, że zostałem przy samych literach.



W końcu przecież miałam własny font! W 2021 w Orońsku pokazałam 12 wierszy Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej w formie czarno-białych układów typograficznych. Odbitki były robione na sicie, ręcznie, w klasycznej technice drukarskiej. Potem jeszcze trzy razy podszedłem do jej wierszy w kolorze i po 12 prac wykonanych w dwukolorowym druku pigmentowym pokazałam w różnych wariantach kolorystycznych na Uniwersytecie w Wielkim Tarnowie, w CEiIK w Olsztynie i w Galerii Retroawangarda.

### **Ale nie zatrzymałeś się na Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej?**

Nie, wręcz przeciwnie, nabrałem wiatru w żagle: w 2022 były dwie wystawy graficznych wersji wierszy Bolesława Leśmiana i Kazimierza Przerwy-Tetmajera.

### **Dlaczego Leśmian?**

Bo to wspaniały poeta, o niezwyklej wyobraźni, i, co dla mnie ważne, wielkiej plastyczności słowa. Czytam Leśmiana i od razu widzę ten wiersz, tak jest sugestywny.

### **Co Cię urzekło w Tetmajerze?**

A tu będzie zabawna historia: z wnukiem wielkiego poety, Włodzimierzem Tetmajerem, chodziłem do liceum plastycznego i siedziałem przez cztery lata w jednej ławce. Gadaliśmy, rozrabialiśmy, chodziliśmy razem na ryby. Przez wnuka trafiłem do poezji dziadka i nie mogłem się oprzeć żeby koledze nie zrobić prezentu z nowoczesnej wersji utworów słynnego przodka.

### **Tu docieramy do Józefa Czechowicza, czyli Twojej najnowszej wystawy – tym razem w Lublinie.**

Na Czechowicza trafiłem przypadkiem. Kupiłem książkę o zbiorach Muzeum Sztuki w Łodzi. W powstanie muzeum był zaangażowany między innymi członek grupy a.r, poeta Jan Brzękowski. Spodobały mi się poezje Brzękowskiego, a gdzieś przeczytałem, że podobnie do Brzękowskiego pisał Józef Czechowicz. Z ciekawości zerknąłem do poezji Czechowicza i poraziło mnie!

### **To był wstrząs jakiego rodzaju?**

Totalny. Zrozumiałem, że to od niego powinienem być zacząć! Okryłem, że język Czechowicza jest najbliższy mojej skórze. Czechowicz tak używa polskich słów, jakby to był jakiś osobny język, jakaś stalowa, rdzewna meta-mowa. W jego wierszach wszystko drga i dygoce, trzeba się natężyć, żeby to przeczytać zgodnie z zadnym rytmem. Słowa i frazy są ostre, prostopadłe. Zadziorne, zardzewiałe, chropowate. Niestychanie mnie inspiruje ta poezja. Jest trudna i bardzo wymagająca.

Czytam po raz pierwszy jakiś wiersz Czechowicza – i szok. Muszę przeczytać jeszcze raz. Niby znam każde słowo, każde słowo rozumiem, ale ono użyte jest w takim zestawieniu, że muszę wysilić się, by przyswoić nowe znaczenie.

### **A jak doszło do wystawy w Lublinie?**

Porozumiałam się z dyrektorem Muzeum Czechowicza w Lublinie, panem Aleksandrem Wójtowiczem. Opowiedziałam, że robię grafiki według wierszy Czechowicza. Pojechałem do Lublina, pokazałem jak pracuję. Bardzo się zainteresował – i 15 grudnia 2023 otwieramy w Muzeum Czechowicza na ulicy Złotej w Lublinie wystawę „Alfabet Czechowicza” na której pokażę graficzne translacje 32 wierszy poety, których tytuły zaczynają się po kolei na litery a, b, c i tak dalej.

### **Jesteś artystą wizualnym, który ma sensualny stosunek do słów, liter. Czy to wynika z Twojej długiej pracy w magazynach, książkach – słowem w druku?**

Na pewno tak, i rzeczywiście zmysłowo patrzę na literę. I zawsze próbuję syntezę treści zamknąć w formie graficznej. Tak było od początku: w mojej pierwszej pracy po studiach, w latach 80., w wydawnictwie uczelnianym SGGW, postanowiliśmy z kolegą, też młodym chłopakiem, redaktorem naczelnym zaprojektować wszystkie skrypty dla studentów. Dla wszystkich kierunków i wszystkich przedmiotów! Zawzięliśmy się i przez cztery lata wydaliśmy 400 książeczek: każdą z zunifikowaną kolorystycznie i graficznie okładką. Dzięki nam SGGW jako pierwsza uczelnia w Polsce miała zaprojektowane, ambitne graficznie skrypty. Wszystkie okładki były pomarańczowe i miały piktogram, symbol treści: Choroby liści, Choroby pszczoł, Ćwiczenia z biochemii.

### **Te okładki są fantastyczne, widać w nich tę samą umiejętność, czy nawet dar, jaki wykorzystujesz w graficznych translacjach poezji: przełożenie treści na formę, w jak najbardziej zwięzły i lapidarny sposób.**

Tak, z poezją jest łatwiej dokonywać tej syntezy, bo poezja sama w sobie jest twórczością abstrakcyjną. Same słowa i ich suma nie daje takiego wyniku jak w prozie.

### **W wierszu wartości słów są inne niż w prozie?**

Tak. Proza jest dosłowna. Poezja nie. To mnie od zawsze zachwyca. Słowa, ich układ rytm tworzy przekaz. Mogę zrobić krok dalej i zacząć tworzyć napięcia plastyczne za pomocą słów, wzmacniając je kompozycją. Nie chodzi o kaligrama, czyli sytuację, w której jak wiersz jest o psie, to układam psa z liter tego wiersza. Mnie jest bliżej do twórczości konstruktywistów, Strzemińskiego, awangardy, grupy a.r. Chociaż okazuje się, że zabawa z formą graficzną wiersza, z literami jakie go tworzą, jest tak stara jak poezja.

### **Sztuka zawsze zatacza koła, sięga do przeszłości, te same problemy wracają w nowych, odsłonach. Nie mogę się doczekać wystawy Czechowicza w Lublinie, awangardy sprzed niemal stu lat, której dałeś „nowe życie w literze”. Czy chciałbyś na koniec zacytować jakiś fragment wiersza Czechowicza?**

Tak, to będzie fragment mojego ulubionego utworu „Świat”:

podłogi gnębi ciężar czworonożnych kroków  
tu ławy a tu stoły pełzną kołyski skrzynie  
na sprzętów powierzchniach toczy się gwiazdami pył  
w powietrzu ciemno czy widno drobinki płyną szeroko  
czas płynie  
jest  
nie ma  
będzie  
był

■

# LITERARY GYMNAST FOR GRAPHIC “FOR ART INNOVATORS, BEEN SUITABLE COMRA Piotr Rypson, Nie gęsi, Karakter, 2017

**Katarzyna Rzehak: Do you love poetry?**

**Michał Piekarski:** I guess I wouldn't put it like that, rather that I enjoy the word, I love books, I love reading. When I find a poem in a book – I feel joy. I discover words that mean something completely unexpected through the neighbourhood of other words. I read “the deep night makes everything dormant and dazed” – and I am dazed.

**How did it come about that you started creating graphic translations of poems?**

It started with a fashion book I designed in 2016 for Bosz Publishing House. In the book, everything was just right: illustrations and photos surrounded by text. Three years later, using the visual layer of this book, I got carried away with an ambitious idea: I decided to tell the story of the changes in clothing styles and the aesthetics of the eras, just with images and their juxtaposition.

**With images alone, without text?**

Yes, I felt that the imagery and compositional tensions were so evocative that a story could be told with them without words. It was a breakneck idea, because each era had to ‘bear witness’ to itself through the illustrations and their layouts. I put the text at the end. This was the first time I translated the narrative into images and layout. The experiment was so successful that it became my PhD, which I defended at the Academy of Fine Arts in Warsaw in 2019.

**Doesn't this go against the principles you've adhered to all your life when designing magazines? After all, in a newspaper and a traditional book, text and illustrations complement each other.**

That's why it was so difficult. I had to “get out of myself”, leave all the baggage of past experience behind and come up with something completely new. Instead of read-

# DESIGNERS POETS HAVE ALWAYS ADES-IN-ARMS".

ability, the fact that it has to be “in sequence”, “for the reader”, I set everything in a completely new order. It cost me a lot, but it paid off, because this gymnastics and effort opened my head.

**And how did you make the jump from a fashion book to graphic translations of poetry?**

It was through my passion for typography, the beauty of writing. Since I've always been fascinated by letters, I decided to design my own proprietary typeface. This is how Sobota (Saturday) came into being. It is a font just the way I like it: single-element, masculine, with straight, tall letters. I called it Sobota because I started working on it on a Saturday.

**You and Sobota are like Robinson Crusoe and Piętaszek, which in the English original is called Friday.**

Not really, because the font Sobota is entirely my creation and not just a given name, but indeed Sobota

brought with it so much energy that I felt I could express more with it than just a record of words. Sobota premiered in the book “Grzegorz Ciechowski, Andrzej Świetlik”, published in 2017, and I saw what it looked like in print, what graphic potential it had.

**I can't wait for Sobota to meet a poem!**

Right now, right now, it's about to meet one. And a great one – a Polish lyricist, Maria Pawlikowska-Jasnorzewska. She is one of my favourite poets: intimate, sweet, obvious. I wanted to play with typography and translate her works into graphic compositions. At first I decided to use letters and photographs, but this involved so many complications with the purchase, the rights to the photographs, that I stayed with just the letters. After all, I already had my own font! In 2021 in Orońsko I showed 12 poems by Pawlikowska-Jasnorzewska in the form of black and white typographic layouts. The prints were done on



a sieve, by hand, in the classic printing technique. Then I approached her poems in colour three more times and showed 12 works each made in two-colour pigment printing in different colour variants at the University of Veliko Tarnovo, at CEiIK in Olsztyn and at the Retroavangarda Gallery.

#### **But you didn't stop at Pawlikowska-Jasnorzewska?**

No, on the contrary, I picked up steam: in 2022 there were two exhibitions of graphic versions of poems by Bolesław Leśmian and Kazimierz Przerwa-Tetmajer.

#### **Why Leśmian?**

Because he is a great poet, with an extraordinary imagination and, importantly for me, a great visuality of words. I read Leśmian and immediately see the poem, that's how evocative it is.

#### **What captivated you in Tetmajer?**

Here's a funny story: I went to art high school with the great poet's grandson, Włodzimierz Tetmajer, and went

to all courses together for four years. We used to talk, mess around, go fishing together. Through the grandson, I was introduced to his grandfather's poetry, and I couldn't resist making my friend a present of a modern version of his famous ancestor's works.

#### **This brings us to Józef Czechowicz, or your latest exhibition – this time in Lublin.**

I came across Czechowicz by accident. I bought a book about the collection of the Museum of Art in Łódź. A member of the a.r group, poet Jan Brzękowski, was involved in the creation of the museum. I liked Brzękowski's poetry, and I read somewhere that Józef Czechowicz wrote similarly to Brzękowski. Out of curiosity, I glanced at Czechowicz's poetry and was shocked!

#### **It was a shock of what kind?**

I was totally shocked. I realised that I should have started with him! I discovered that Czechowicz's language is the closest to my skin. Czechowicz uses Polish words in such a way, as if it were some separate language, some steel, rusty meta-speech. In his poems, everything twitches and dangles, you have to strain to read it according to the set rhythm. The words and phrases are sharp, perpendicular. Feisty, rusty, rough. I am incredibly inspired by this poetry. It is difficult and very challenging. I read a poem by Czechowicz for the first time – and shock. I have to read it again. I seem to know every word, I understand every word, but they are used in such a combination that I have to make a dispatch to assimilate the new meaning.

#### **And how did the exhibition in Lublin come about?**

I communicated with the director of the Czechowicz Museum in Lublin, Mr Aleksander Wójtowicz. I told him I was

making prints based on Czechowicz's poems. I went to Lublin and showed him how I was working. He was very interested – and on 15 December 2023 we open the exhibition at the Czechowicz Museum on Złota Street in Lublin called “Czechowicz's Alphabet”, where I will show graphic translations of 32 of the poet's poems whose titles begin in turn with the letters a, b, c and so on.

**You are a visual artist who has a sensual relationship to words, to letters. Does this stem from your long work in magazines, books – in words in print?**

It certainly does, and I do indeed look at letters sensually. And I always try to synthesise the content into a graphic form. It was like that from the beginning: in my first job after graduation, in the 1980s, at the SGGW university publishing house, we decided with a colleague, also a young lad, the editor-in-chief, to design all the books for students at the university. For all faculties and all courses! We took the plunge and over the span of four years we published 400 books and booklets: each with a unified colour and graphic cover. Thanks to us, SGGW was the first university in Poland to have designed graphically ambitious academic books. All covers were orange and had a pictogram, a symbol of content: Leaf Diseases, Bee Diseases, Biochemistry Exercises.

**These covers are fantastic, showing the same skill, or even gift, that you use in graphic translations of poetry: translating content into form, as concisely and succinctly as possible.**

Yes, with poetry it is easier to make such synthesis, because poetry itself is an abstract creation. The words themselves and the sum of them do not produce the same result as in prose.

**Are the values of words different in verse than in prose?**

Yes. Prose is literal. Poetry is not. This has always delighted me. The words, their arrangement of rhythm creates the message. I can take it a step further and start to create artistic tensions with words, reinforcing them with composition. It's not about calligrams, a situation where if a poem is about a dog, I arrange the dog from the letters of the poem. I am closer to the work of the constructivists, Strzemiński, the avant-garde, the a.r. group. Although it turns out that playing with the graphic form of a poem, with the letters that make it up, is as old as poetry.

**Art always comes full circle, reaching back into the past, the same problems coming back in new guises. I am looking forward to Czechowicz's exhibition in Lublin, an avant-garde work from almost a century ago, to which you have given ,new life in the letter'. Would you like to end with a quote from a poem by Czechowicz?**

Yes, it would be an excerpt from my favourite piece ,The World':

the floors are oppressed by the weight of four-legged steps

here benches and here tables crawl cradles crates  
on the surfaces of equipment roll the stars of dust  
in the air, dark or bright, the little particles flow free  
time passes

there is

is not

will be

was

■

**Interviewed by Katarzyna Rzehak**

Warsaw, November 2023



**Autoportret**

2023, druk cyfrowy  
100x70 cm

**Self-portrait**

2023, digital print  
100x70 cm

STANĄŁEM NA ZIEMI W LUBLINIE

TU MNIE SKRZYDŁEM UDERZYŁA  
MATKO DOBRA  
NA DESZCZ MNIE MAŁEGO TESH  
ZA MIASTO TAM SIANO PACHNI  
ZE SNOW DZIEGINSTWA MNIE WY  
KSIĄZKI SZKOLNEJ SERDECZNY  
BRAT W MUNDURZE TAKI DUZY I  
ZOŁNIERZ TAK TAK TO PO KOLEI TI  
NADZIEJE AZ ZACZEŁY I MNIE DI  
LITWA RAZ PIERWSZ

WARSZAWSKA  
AKADEMIA  
W WARSZAWIE



JAK TAM KIPIAŁEM  
WESOŁY

PRZECIEKŁA Z FRONTU DO WIER-  
SZY WIERŠE O MNIE WALCZA I  
ZNOW LITWA JEZIORNEJ JESIENI  
CHORA BORGÓW NA WZGORZACH  
HOSIADZEM WODY POD ŁO-  
DZIA RUMIENIEC NA PRZEMIAN  
Z MOWA BIALORUSKA LŚNIE NA  
WYBRZEŻY WSTĘDZE WE WSTĘ-  
DZE REKI MEJ PIURKAŁ WOLYŃ

TRWOGA  
KNEGO WYNIES  
IE W STOGACH  
DARŁ Z NUDOW  
JAN WYDRA I  
PIŁSUDSKIEGO  
UPAŁY DNI LATA  
UDNIC ARMATY

W WARSZAWIE  
JUŻ JASNE  
WITRYNY

SMUTNIK ZASZOKIŁ PRZED MIA  
PARYŻ OCEAN WIDZIAŁEM PRZEZ  
DYM SINNY TAKŻE LAURMOCJEMNO

CIEŹKO I GĘSTO  
ROSNAC  
MIASTECZKU  
CERKWIE BIAŁE  
GRZMIAŁA MOJA  
MAJOWA WIOSNA

ZA

ENÓW ZIEMIA LUBLIN PUSTY JAR CIEKAWOŃ SKAŁY BRENNI SERCE W RÓŻ BRODZI NIE USTAJ DALE!

SIĘKA PRZEZ MARSZĄ  
SIŁOBI JAK PAŁEŻ PALCE

NIC

N



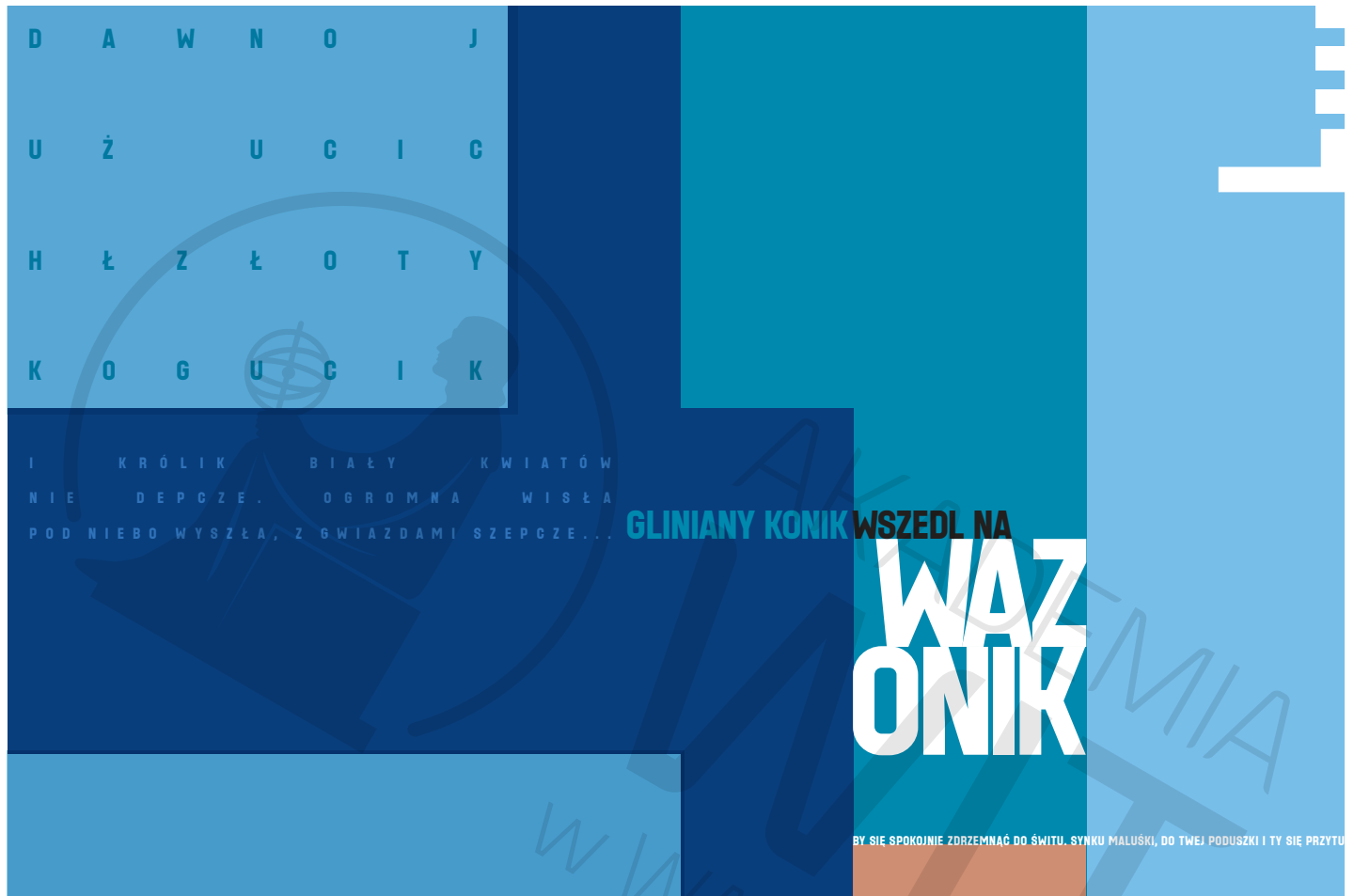
**Ballada z tamtej strony**

2023, druk cyfrowy  
100x70 cm

**Ballad from the other side**

2023, digital print  
100x70 cm





**Dawno już ucichł**  
 2023, druk cyfrowy  
 100x70 cm

**It's long since gone silent**  
 2023, digital print  
 100x70 cm





**Front**  
2023, druk cyfrowy  
100x70 cm

**Front**  
2023, digital print  
100x70 cm

**Grodzka ulica**

2023, druk cyfrowy  
100x70 cm

**Grodzka street**

2023, digital print  
100x70 cm

SZUMIACA

CHORAGMI

CZARRYCH

ARMJA

ŁOPOTEM

OGA

CHWYTA SZ  
ZBIENIACA  
GARDEO  
ZASERCE  
RĘKOPISZ  
ZUCIEM  
LEMEM  
ZAŚPIE  
WEM

ZYJEMY BŁĄDZIMY KOŁUJA NA ZEGARACH GODZINY ZA NIKOGO CHYBA PŁACZE POŻNA JESIENIA SZYB  
DO KOGO ŚMIEJE SIĘ MAJ Z WIERZBY MOWIACY SEOWO KWIAKOWE WIECZORNYM CIENIOM KIEDY PIAK ZNAU BYSTRZY  
CY ULATUJE WZWYŻ ZIEMIA CAŁA SPADA CIĘZKA KROPLA ŚCIEZKI POKRYWA ZIELONOSĆ DROGI SIĘ KŁADA NA KRZYŻ WODA  
UCICHA ZA GROBLĄ CIEGNA DO SWOICH NIETRZY PIĘKNE I MAŁEJCE KSIĄTKI DOKOŚCIW TY JEDNA QIBZY  
MIEJESZ ŻŁOTY NA CZOLE NOCY NABRZMIENIA ZNAK TWJEJ MOCY ŻYŁA PIORUNU POTĘŻNYMI STOPAMI WYCRÓDZI Z WRO-  
TAMI WYKŁANIAJĄCY CIEMNĄ ZATOKA FALUJĄCY GROM WIELBI CIĘ SIĘ A CZŁOWIECZEJ Gliny ŚMIERCI WINNA BEZ WINY

GINA

NA ŁADACH W POWIETRZU PŁONAĆ JAK ZORZE NIESPODZIEWANE  
PRZYWALENI W KOPALNIACH GRUZO KOLANEM  
GŁODEM

ZELAZEM WYRUCHAMI OGNIEM I GAZEM TORIE GROZĄCA TORIE NIEUNIKNIONA KRÓLOWO NOCNEGO SŁOŃCA NIENASYCONA

**Hymn**

2023, druk cyfrowy  
100x70 cm

**Hymn**

2023, digital print  
100x70 cm





### Inicjał w błyskawicy

2023, druk cyfrowy  
100x70 cm

### Initial in lightning bolt

2023, digital print  
100x70 cm

**Jesień**

2023, druk cyfrowy  
100x70 cm

**Autumn**

2023, digital print  
100x70 cm



#### Klinika lalek

2023, druk cyfrowy  
100x70 cm

#### Doll clinic

2023, digital print  
100x70 cm

SPÓJRZENIEM OBŁOKI PRZEBRAŁ

TRÓJKĄT MĄDRE OKO BOŻE KSIĘŻYC KROPLĄ ZE SREBRA CIĘŻYŁ O TEJ PORZE

S

MOJNY

Z CZARNYCH LASÓW SIE  
DZWIGAŁ NAD MIASTAMI  
CZERWONO

SWIAD

OWYI KAZ NIEBO PNO-  
DZIELO KOLEBY JAK SMIGA  
ZADZWAŁ SIE BO NOC GŁU-  
CHA CZAS

ZWYKLE SŁOWA MÓWI SIĘ ZAWSZE ZWYKLE SŁOWEM O INACZEJ ZACZYNAĆ NA NOWO OTRZASKAĆ Z GWIAZD GŁOWE NOC GWIAZDY BULWARY DRZEWA WIATR NIE TAK SZARPIE MI KURTE JAK NIEGDYS SZARPAŁ SUKIENIE

PRZEDWIOSNIE  
NAWET

NIE

SPIEWA PRZERWAŁO PIOSENKĘ  
GISA TY BRZESZ MNIE PRZEBIĆ  
W MILCZENIU SĘCZĄC TĘ WIEKI  
GROZBA WOLAŁS DO SIEBIE BOŻE  
DALEK

WZDYCHAJA MIŁOŚCIĄ PIERSI NIE DOCZEKASZ SIE NIEBO PRZEMIAN NIECH SIE  
NIERSZ ZAMIĘ JAK PIER SCIE W PRZYBYWAJ ZIEMIO

#### Legenda

2023, druk cyfrowy  
100x70 cm

#### Legend

2023, digital print  
100x70 cm

PRZEDSWIT SIĘ CZULE CZOŁGAŁ PRZEZ

M  
M

ROczne PUSZCZE I HASZCZE NOC PRZED NI  
PŁYNEŁA WOŁGA GÓRA KRAZYŁA JAK  
MŁOŚĆ BEZ GWIAZD  
MŁOŚĆ TLAŁA PO IZBACH

M  
M

USTA SPADAJĄ NA USTA MŁOTEM MOCNO CIEMNOŚĆ SPRZE  
GA PIEDWSZE USCISKI MŁOCIE NIESKONGZONA SA WSTE  
GA CINO SIĘ CIAŁEM NAKRYWA PACHNACEM SWIEŻĄ SLIWA  
RAMIONA W GORAŁEJ PRZESTRZENI ZAMYKAJĄ SIĘ CIEM-  
NYM PIERSCIENIEM TAPCZAN TWARDY ZGRZANY JAK  
ROLA ORZA HYZE LEMIESZE KOLAN AZ ZAMIAST PSZENIC

WSCHODZĄCYCH I ŻYT ZASZEPNYŁ SREBREM

SWIT ZASTANA DO OKNA BIAŁO

PODNIEŚ OCZY SPOJRZEĆ Z UŚMIECHEM NA KWITNĄCEJ CZERESNI GAŁĄŻ ZGIEŁA SIĘ POD STRZECHĘ

### Miłość

2023, druk cyfrowy  
100x70 cm

### Love

2023, digital print  
100x70 cm

**S I A N O**

PACHNIE S N E M

**S I A**



POPOŁUDNIA WIEJSKIE GRZEJA ŻYTEM SŁOŃCE DZWONI W RZĘKĘ Z ROZB

PACHNIAŁO W DAWNYCH S

**W I E C Z O R**

**W I E C Z Ó R** NI ESZP ÓR MLECZNO KBOWY WRACAJĄ DO DOMOSTW  
PRZEZUWAC NAD KORYTEM PEŁNYM ZMIERZCHU

NOCAMI Z POD RAMION KRZYŻÓW NA ROZDRÓGACH SYPIE SIĘ GWIAZD BŁĘKITNE PRÓCHNO CHMURKI SIEDZA PRZED PROGIEM W M

**K S I Ę Ż Y C**

ODZIE SREBRNE CHUŚTY PRAC SWIERSZCZYKI  
SWIERGOCA W STOGACH CZEGÓŻ SIĘ BAĞ

PRZECIEŻ

**S I A N O**

PACHN

TULL D

AKADEMIA  
WARSZAWIE



AKADEMIA  
WIT  
W WARSZAWIE

**Na wsi**

2023, druk cyfrowy  
100x70 cm

**In the countryside**

2023, digital print  
100x70 cm

**O matce**

2023, druk cyfrowy  
100x70 cm

**About mother**

2023, digital print  
100x70 cm



**Przez kresy**

2023, druk cyfrowy  
100x70 cm

**Through the borderlands**

2023, digital print  
100x70 cm



**Sam**

2023, druk cyfrowy  
100x70 cm

**Alone**

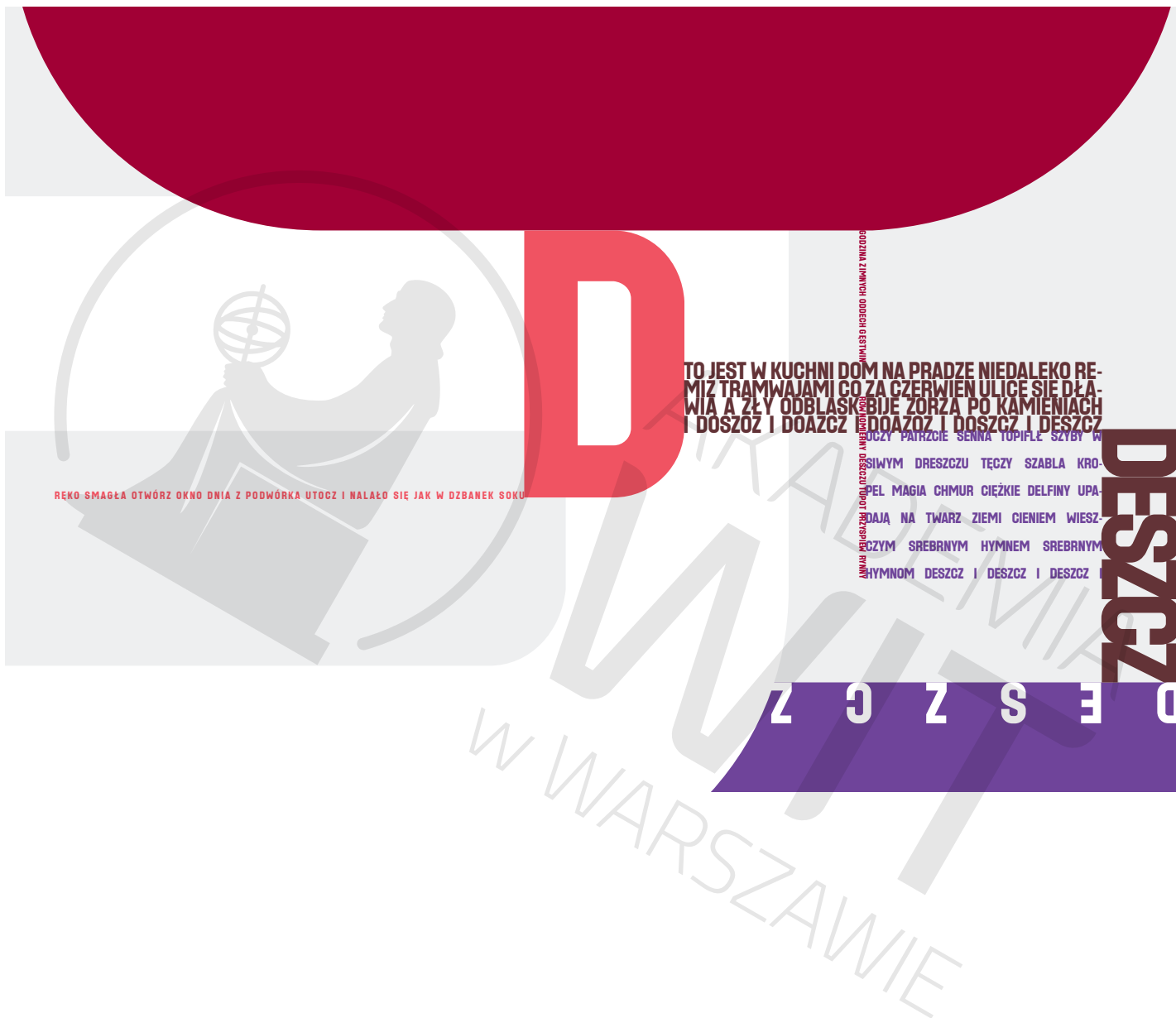
2023, digital print  
100x70 cm

**Świat**

2023, druk cyfrowy  
100x70 cm

**World**

2023, digital print  
100x70 cm

**ta chwila**

2023, druk cyfrowy  
100x70 cm

**this moment**

2023, digital print  
100x70 cm



USTA ROZPALONE DO SZKARŁATU CZASZKI PRARÓWNE ZEBY  
PRZYTKNĘŁY DO MYCH WARG

POCAŁUNEK ZACZYNA FRYWOLNE IGRASZKI  
CZĘCOCNY MIŁOŚNY Z TROPIA

JAK NIEBO PUSTA

TARG  
TE ZEBY  
W CZASZCIE

**Usta rozpalone do szkarłatu czaszki**  
2023, druk cyfrowy  
100x70 cm

**Lips burning to the scarlet of the skull**  
2023, digital print  
100x70 cm



**Wieczorem**

2023, druk cyfrowy  
100x70 cm

**In the evening**

2023, digital print  
100x70 cm



### **Ze wsi**

2023, druk cyfrowy  
100x70 cm

### **From the countryside**

2023, digital print  
100x70 cm

## TYCH KJANEK TYCH PRAC

KUJAWIAK KUJAWIACZEK  
BURA BURZA OD BORU  
NI POKUJ RZUCIŁ NA

POGRYŻŁ DESZCZ WIDNOKRĘGI NIEDOBRY PIES

MOKRA WIEŚ WIECZNA WIEŚ  
TAKIE DNO ZIELONEGO ŚWIATA  
ZNAD WISIEN - CZERESIEN ZMYŁO  
BŁĘKIT ŚPIJ DZIECKO NIAZABUDEK



WZĘK U POTOCZKA

NE OCZKO SPU  
IAK BOB OLO-  
ODE ZŁOCISTY KU

W GLINIE ZBURZYŁ KROPLE RUDE

Ś PI J W OK NO

PATRZYSZ A POCÓŻ

TO ZNASZ NIEPO-  
GODA NA UWRO-  
CIU OPŁAKAŁA LIGAWKĘ  
TRAWKĘ MAMJA

Z A O B R A Z E M G R A J Ą C Y K I J M A M J A

PA DA  
 ŚN IEG  
 PR ÓS  
 ZY ŚN  
 IEG WS

**ST**

ROJNE W BIEL, W SREBRNY PUCH

CHŁOPCY  
 I DZIEWCZYN-  
 KI! BĘDĄ STAĆ  
 NIBY LAS NA  
 RYNKU CHOINKI.  
 W SKLEPACH  
 GWAR,  
 W SKLEPACH

RU CH: -GW IA ZD  
 KA NIE DA LE KO!  
 JES ZC ZE DZ IE  
 Ń, JES ZC ZE DW  
 A, CHŁ OP CY I D

ZĘ DZ IE GO NA  
 WI AŁ O DA CH  
 Y SA JU Ż BI  
 AŁ E, NA UL IC  
 AC H BI AŁ O.

LATARNIE SIĘ  
 WDZIĘCZA.  
 DZIŃ-DZIŃ-  
 DZIŃ-DZIŃ-  
 DZIŃ-DZIŃ,  
 DZWONKI  
 SANEK  
 BRZĘCZA.

**BY**

LAS NA RYNKU CHOINKI

ZI EW  
 CZ YN  
 KI! BĘ  
 DĄ ST  
 AĆ NI

**Zima**  
 2023, druk cyfrowy  
 100x70 cm

**Winter**  
 2023, digital print  
 100x70 cm



## Michał Piekarski

Artysta grafik. Kocha typografię, litery, tworzy kompozycje z fontów. Autor projektów graficznych książek, albumów, znaczków pocztowych, plakatów i miesięczników. Mieszka w Warszawie.

DYPLOM z plakatu w pracowni prof. Macieja Urbańca na Wydziale Grafiki w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie w 1979.

DOKTORAT na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie w 2019.

JEST WYKŁADOWCĄ Wyższej Szkoły Informatyki Stosowanej i Zarządzania (WIT) pod auspicjami PAN. Prowadzi pracownię „Projektowanie publikacji”.

1980-1984 dyrektor artystyczny w wydawnictwie SGGW – Akademia Rolnicza; 1985-1989 grafik w telewizji NOS Holandia; 1985-1989 dyrektor artystyczny w miesięczniku Murator; 1991-2001 dyrektor artystyczny magazynu Twój Styl; 2001-2003 dyrektor kreatywny czasopism: Pani, Uroda (wydawnictwo Edipresse); 2003-2006 dyrektor kreatywny w zarządzie Gruner&Jahr (Glamour, Gala, Claudia, Fokus, Moje Mieszkanie, Rodzice, National Geographic); 2007-2011 dyrektor artystyczny TopGear (Burda Communication); 2012-2014 dyrektor artystyczny ELLE (Burda Communications); Od 2014-2021 dyrektor artystyczny magazynów Gala, Gala Men, Gala Kids, Gala Beauty (Burda Media).

WSPÓŁPRACUJE z wieloma wydawnictwami, m.in. BOSZ, Burda, Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, Paskal, Rosikon Press, Muza, Arkady, Poczta Polska.

## Michał Piekarski

Graphic artist. He loves typography, letters, and he creates font compositions. Author of graphic designs of books, albums, post stamps, posters and magazines. Lives in Warsaw.

DIPLOMA in poster design in Prof. Maciej Urbaniec's studio at the Faculty of Graphic Design, Academy of Fine Arts in Warsaw in 1979.

DOCTORATE at the Faculty of Graphic Design, Academy of Fine Arts in Warsaw in 2019.

LECTURER at Warsaw School of Information Technology (WIT), under the auspices of the Polish Academy of Sciences. He runs the “Designing publications” studio.

1980-1984 art director in the publishing company at the Warsaw University of Life Sciences SGGW; 1985-1989 graphic artist at the NOS television, the Netherlands; 1985-1989 art director of Murator magazine; 1991-2001 art director of Twój Styl magazine; 2001-2003 creative director of magazines: Pani, Uroda (Edipresse publishing); 2003-2006 creative director on the board of Gruner&Jahr (Glamour, Gala, Claudia, Fokus, Moje Mieszkanie, Rodzice, National Geographic); 2007-2011 art director TopGear (Burda Communication); 2012-2014 art director of ELLE (Burda Communications); 2014-2021 art director of magazines Gala, Gala Men, Gala Kids, Gala Beauty (Burda Media).

COLLABORATES with many publishing companies, inter alia: BOSZ, Burda, Centre of Polish Sculpture in Orońsko, Paskal, Rosikon Press, Muza, Arkady, Poczta Polska.

**WYSTAWY** (wybór)

- 1978, 1980 Międzynarodowego Biennale Plakatu  
w Warszawie
- 1979 Biennale Plakatu Lahti w Finlandii
- 1979 Wystawa Fotografii „Polish Jantar”
- 2014/2015 Wystawa inauguracyjna WIT,  
Muzeum Plakatu, Warszawa
- 2016/2017/2018 Wystawa inauguracyjna WIT,  
Fort Sokolnickiego, Warszawa
- 2020 „Portfolio WIT” Galeria Teh-Chun, Taipei, Tajwan
- 2021 Wystawa „Perspektywa Refleksji” Instytut Polski  
w Sofii
- 2022 „10xWIT” Galeria RastArt, Ketrzyn, Polska
- 2022 Artistic Post Carts Galeria Korekta, Warszawa,  
Polska
- 2022 Emirates International Poster Festival (EIPF)  
„UAE Centennial 2071”, Zjednoczone Emiraty  
Arabskie
- 2023 The International Design Education Expo and  
Conference  
(IDEEC), Gangwon Institute of Design Promotion  
Chuncheon, Korea Południowa
- 2023 Wystawa „Cyrylize it”, Bułgarski Instytut Kultury,  
Warszawa

**WYSTAWY INDYWIDUALNE:**

- 1991 grafika komputerowa Muzeum Okręgowe  
Gorzów Wielkopolski, Polska
- 2021 Wystawa serigrafii „Wiersze aranżowane”  
Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, Polska
- 2021 Wystawa „21 książek” Akademia Technologiczna  
w Rezekne (RTA), Łotwa.
- 2021 Wystawa „Cykliczna przyjemność”  
Galeria Casa Matei, Cluj-Napoca, Rumunia
- 2021 Wystawa grafik „W rytmie liter” Uniwersytet Św.  
Cyryla i Metodego w Wielkim Tyrnowie, Wydział  
Sztuk Pięknych, Bułgaria

**EXHIBITIONS** (selection)

- 1978, 1980 International Poster Biennial in Warsaw,  
Poland
- 1979 International Poster Biennial in Lahti (Finland)
- 1979 Exhibition photography “Polish Jantar”
- 2014/2015 WIT inaugural exhibition, Poster Museum,  
Warsaw
- 2016/2017/2018 WIT inaugural exhibition, Sokolnicki’s  
Fort, Warsaw
- 2020 “Portfolio WIT” Gallery Teh-Chun, Taipei, Taiwan
- 2020 CEIDA Member Excellent Work Exhibition,  
Zhengzhou, China
- 2021 Exhibition “Perspective of Reflection” Polish  
Institute in Sofia
- 2022 “10xWIT” RastArt Gallery, Kętrzyn, Poland
- 2022 Artistic Post Carts Galeria Korekta, Warszawa,  
Poland
- 2022 Emirates International Poster Festival (EIPF)  
“UAE Centennial 2071”, United Arab Emirates
- 2023 The International Design Education Expo and  
Conference (IDEEC), Gangwon Institute of  
Design Promotion Chuncheon, South Korea
- 2023 “Cyrylize it”, Bulgarian Cultural Institute, Warsaw

**INDIVIDUAL EXHIBITIONS:**

- 1991 Computer graphics The Regional Museum of  
Gorzów Wielkopolski, Poland
- 2021 Exhibition of serigraphy “Arranged Poems”  
of the Center of Polish Sculpture in Orońsko, Poland
- 2021 Exhibition “21 books” Rezekne University of  
Technology (RTA), Latvia
- 2021 Exhibition “Cyclic pleasure” Casa Matei Gallery,  
Cluj-Napoca, Romania
- 2021 The exhibition “In the rhythm of letters”  
University of St. Cyril and St. Methodius  
in Veliko Tarnovo, Faculty of Fine Arts, Bulgaria

- |      |   |      |  |
|------|---|------|--|
| 2022 | Wystawa grafik „Z podniesioną głową” Centrum Sztuki Współczesnej Solvay, Kraków, Polska | 2022 | Exhibition of prints "With Your Head Up High", Centre of Contemporary Art Solvay, Krakow, Poland |
| 2022 | Wystawa „Kolorowe wiersze” Wawerskie Centrum Kultury, Filia Radość, Warszawa, Polska    | 2022 | Exhibition "Colourful Poems" Wawer Cultural Center, Radość Branch, Warsaw, Poland                |
| 2022 | Wystawa „Osobowość osobna” Uniwersytet Lipawski, Łotwa                                  | 2022 | Exhibition "An Independent Personality" Liepaja University, Latvia                               |
| 2022 | Wystawa „Poezja barwna” Gallery Casa Matei, Cluj-Napoca Rumunia                         | 2022 | Exhibition "Colourful poetry" Gallery Casa Matei, Cluj-Napoca Romania                            |
| 2022 | Wystawa „Kolorowe wiersze” Port lotniczy Olsztyn-Mazury, Polska                         | 2022 | Exhibition "Colourful Poems" Olsztyn-Mazury Airport, Poland                                      |
| 2023 | Wystawa „Zapach jesieni” Saules skola, Dyneburg, Łotwa                                  | 2023 | Exhibition "The perfum of autumn" Saules skola, Daugavpils, Latvia                               |
| 2023 | Wystawa „Wolna poezja” Galeria Retroawangarda, Warszawa                                 | 2023 | Exhibition "Free poetry" Retroawangarda Gallery, Warszawa, Poland                                |
| 2023 | Wystawa „Free Poetry” Akademia Technologiczna w Rezekne (RTA), Łotwa.                   | 2023 | Exhibition "Free poetry" Rezekne University of Technology (RTA), Latvia                          |

**NAGRODY** (wybór): nagroda główna za plakat pt. „Energia” na Biennale Plakatu w Lahti, 1979. Grafika miesiąca w Warszawie, 1979. Wyróżnienie w konkursie na plakat „Solidarność”, 1981. Nagroda za najlepszy plakat listopada 1988. II nagroda za plakat o Ochronie Środowiska, 1989. Nagrody za opracowanie graficzne książek w Konkursie PTWK Najpiękniejsze Książki Roku za tytuły: „Fizjologia roślin”, 1985 (WRiL); „Polskie Madonny” Janusza Rosikononia, (DAR), 1991; „Muzeum ulicy – plakat polski w kolekcji Muzeum Plakatu w Wilanowie”, 1995 (Wyd. Krupski i S-ka); dodatkowo album otrzymał złoty medal na IBA w Lipsku w 1997 (tytuł Najpiękniejszej Książki Świata '97); „Polacy w sztuce świata” (Rosikon Press, 2000) przez organizatora MTK w Warszawie uznane zostały za Najpiękniejszą Książkę Międzynarodowych Targów Książki 2001; album ten został też wyróżniony w Konkursie Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek Najpiękniejsze Książki Roku, 2000. Nagroda Magellana za książkę podróżniczą Elżbiety Dzikowskiej, 2010. Nagroda Art Front za najlepszą okładkę 2016, 2017 za okładki dwutygodnika „Gala”.

**AWARDS** (selection): main award for the poster “Energy” at the Poster Biennial in Lahti, 1979. Print of the Month in Warsaw, 1979. Distinction in the competition for the poster “Solidarity”, 1981; Award for the best poster of November 1988. Second prize for a poster on Environmental Protection, 1989. Polish Association of Book Publishers' awards for the graphic design of books in the competition for the Most Beautiful Book of the Year for the books: “Fizjologia roślin”, 1985 (WRiL); Janusz Rosikoń's “Polskie Madonny” (DAR), 1991; “Muzeum ulicy – plakat polski w kolekcji Muzeum Plakatu w Wilanowie”, 1995 (Wyd. Krupski i S-ka); additionally the album obtained the 1997 Gold Medal during IBA in Leipzig (title of the Most Beautiful Book in the World'97); the organizer of the International Book Fair in Warsaw awarded “Polacy w sztuce świata” (Rosikon Press, 2000) as The Most Beautiful Book of the International Book Fair 2001; this album was also distinguished by the Polish Association of Book Publishers in the competition for the Most Beautiful Book of the Year 2000. Magellan Award for Elżbieta Dzikowska's travel book, 2010. Art Front award for the Best Cover 2016, 2017 for the covers of “Gala” biweekly.





AKADEMIA  
**WIT**  
w WARSZAWIE

[www.wit.edu.pl](http://www.wit.edu.pl)

**Akademia WIT**

ul. Newelska 6  
01-447 Warszawa  
tel: 22 3486 523

**WIT University**

Newelska 6  
01-447 Warsaw  
phone: +48 22 3486 523

**KIERUNEK GRAFIKA**

**Studia I stopnia**

Grafika użytkowa  
Technologie multimedialne  
Projektowanie graficzne w internecie

**Studia II stopnia**

Grafika cyfrowa  
Zaawansowane multimedia

**Studia podyplomowe**

Grafika komputerowa

**DEGREE COURSE**

**BA studies**

Applied graphics  
Multimedia technologies  
Graphic design in internet

**MA studies**

Digital graphics  
Advanced multimedia technology

**Postgraduate studies**

Computer graphics

ISBN: 978-83-67841-32-0